

Przedsionek Raju w głogowskim muzeum

Muzyka dawna zdobywa w Głogowie zwolenników. Koncert Rogera Helou, grającego na organetto, który wystąpił w Muzeum Archeologiczno - Historycznym, wypełnił jedną z wystawienniczych sal niemal do ostatniego miejsca.

Koncert odbył się w ramach festiwalu „Przedsionek Raju” organizowanego przez fundację Canor. Było to już kolejne muzyczne przedsięwzięcie, które w związku z tym festiwalem, odbyło się w Głogowie. Rok temu w Muzeum Archeologiczno - Historycznym gościł Michał Gondko, wirtuoz lutni. W tym roku natomiast zagrał w zamku Roger Helou, Argentyńczyk grający na organetto.

Muzyk zaprezentował program zatytułowany „Chwalebna acz krótka historia zapomnianego instrumentu”. Roger Helou nie tylko zagrał na niezwykłym instrumencie, jakim bez wątpienia jest organetto, przybliżył także jego historię. Na kilkadziesiąt minut zabrał głogowskim melomanów w niezwykłą muzyczną podróż.

Roger Helou urodził się w Buenos Aires. Początkowo, jako samouk, zajmował się aranżowaniem tradycyjnej muzyki argentyńskiej. Następnie rozpoczął studia w klasie organów w Conservatorio Manuel de Falla, a w 1998 zdecydował się na wyjazd do Bazylei, gdzie studiował grę na średniowiecznych i barokowych instrumentach klawiszowych. W tym czasie pracował też jako organista.

W Buenos Aires, a później w Mediolanie Roger Helou studiował u Pedro Memelsdorffa i przy okazji tej współpracy zaczął grać na organetto. Zdecydował się więc na ponowny przyjazd do Bazylei, by poznać tajniki tego instrumentu i przeznaczonego nań repertuaru.

